

A vibrant yellow background features a large, stylized black banner with the title 'ODLOTOWE GOŁĘBIE' in bold yellow letters. Below the banner, a large, golden-brown loaf of bread is the central focus. Several cartoon rabbits are depicted: a white rabbit at the top left, a grey rabbit at the top right, a blue rabbit on the left holding a stick, a grey rabbit on the right with a wide, toothy grin, and a grey rabbit at the bottom right holding a piece of bread. The rabbits have large, expressive eyes and are surrounded by small, colorful crumbs. The subtitle 'POLUJĄ NA CHLEBOSTWORA' is written in pink, bubbly letters to the right of the bread. At the bottom, the authors' names 'ANDREW MCDONALD' and 'BEN WOOD' are printed in black. A quote from 'Booklist' is visible on the left side.

ODLOTOWE GOŁĘBIE

POLUJĄ NA
CHLEBOSTWORA

Cudownie absurdalna!
„Booklist”

ANDREW MCDONALD

BEN WOOD

NA KOGO
POLUJA
ODLOTOWE
GOŁĘBIE?

Przełożył
Arkadiusz Gardaś

znak emotikon

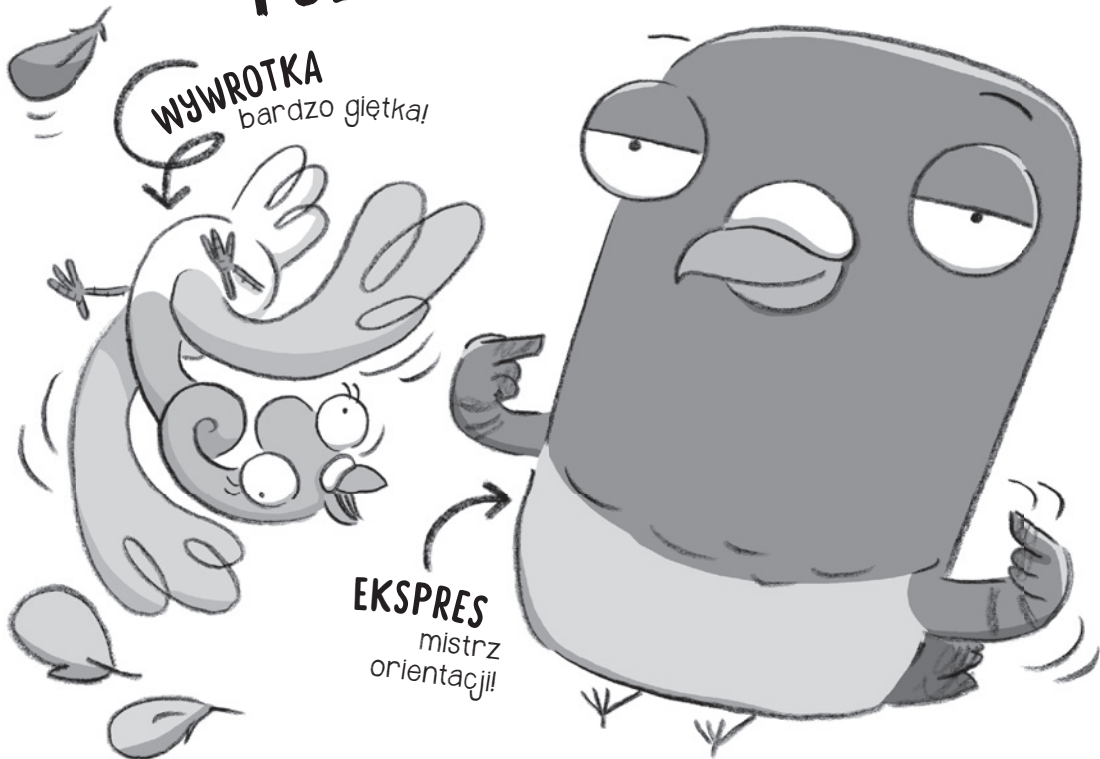
Kraków 2024

ODLOTOWE GOŁĘBIE

POLUJĄ NA CHLEBOSTWORA!

WYWROTKA
bardzo głębka!

EKSPRES
mistrz
orientacji!





PAPILOTKA
supersilna!

GRUCHOT
szef drużyny!

PATYCZEK
jego ulubiona
gałązka

MASKOPTAK
mistrz
kamufażu!



SPIS TREŚCI

Mniam... zagadki!

CZĘŚĆ PIERWSZA

DZIEŃ ŻYWYCH BOCHENKÓW



STRONA 7

CZĘŚĆ DRUGA

ZAGADKA ZAMKNIĘTEGO DOMU



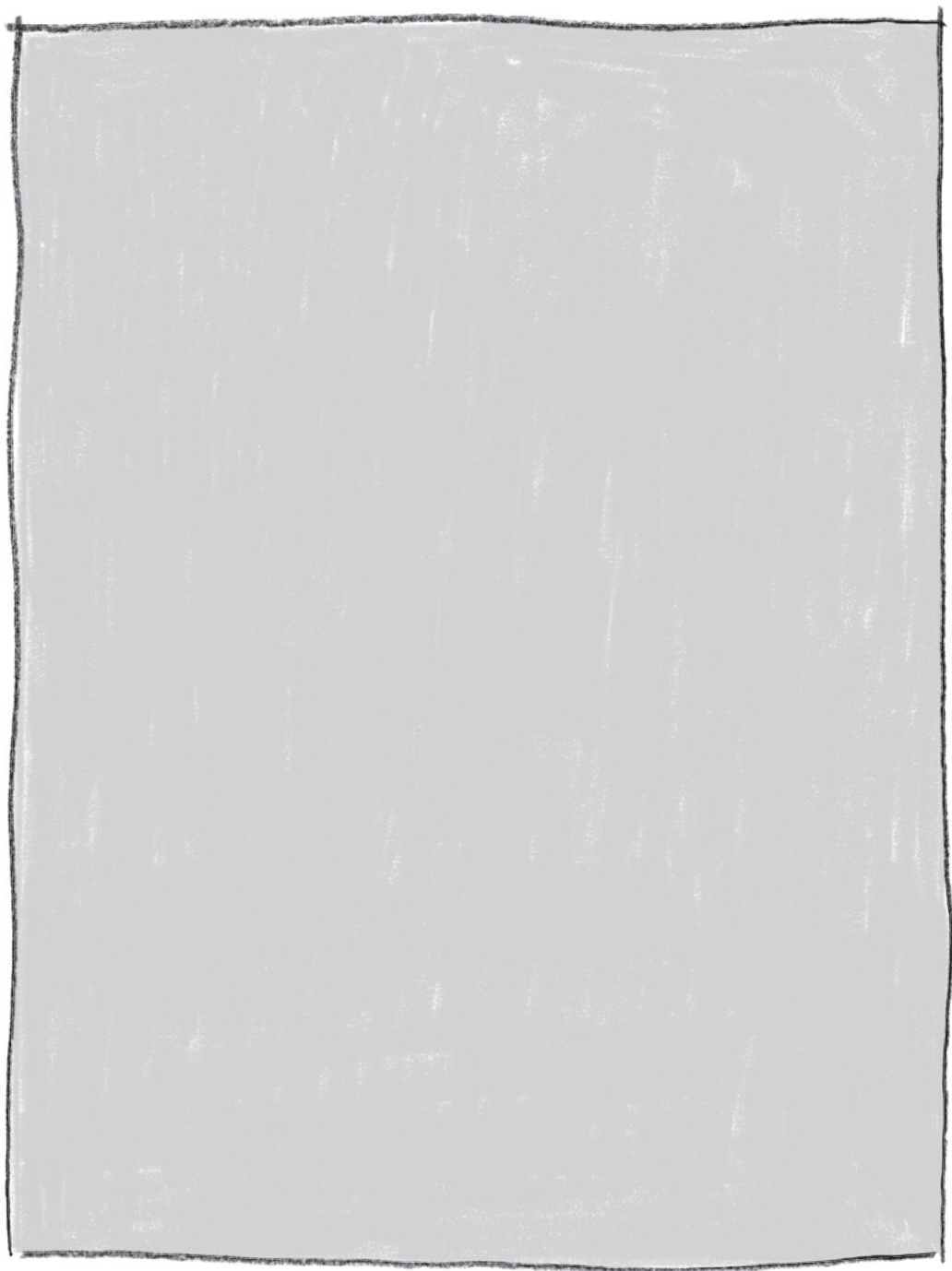
STRONA 77

CZĘŚĆ TRZECIA

LEGENDA O MAGNETYCZNYM GOŁĘBIU



STRONA 153



CZĘŚĆ PIERWSZA

DZIEŃ ŻYWYCH BOCHENKÓW

ale bochen

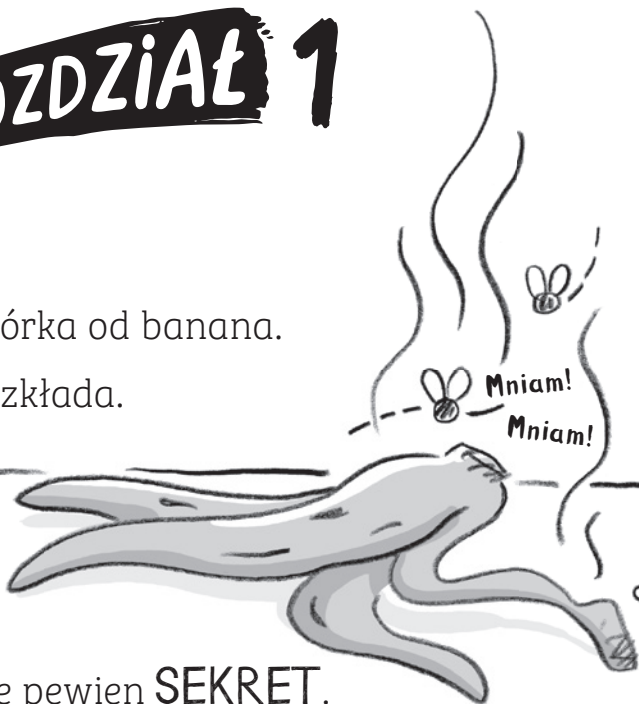
jaki chrupiący!

pychotka!



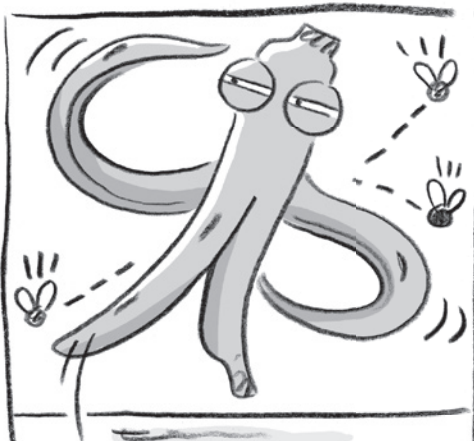
ROZDZIAŁ 1

Na ziemi leży skórka od banana.
Śmierdzi i się rozkłada.



Ale kryje w sobie pewien **SEKRET**.

Ta skórka od banana...



...ŻYJE!

Skórka świetnie sobie radzi
z łapaniem bandytów.

Powstrzymuje ptaki od kradzieży.



Mam cię, ty
papugo!



Łapie futrzastych wandalów.

**ODCZĘPCIĘ SIĘ
OD FRETEK!**



Umie też pacnąć
natrętną muchę.



Żaden owoc nie łapie bandytów równie dobrze jak ta skórka od banana.

Bo ona wcale nie jest owocem.

To gołąb skalny, Maskoptak.



Myślałem, że
jesteś skórką
od banana.

TADAM!



Bo **CHCIAŁEM**,
żebyś tak
myślał!



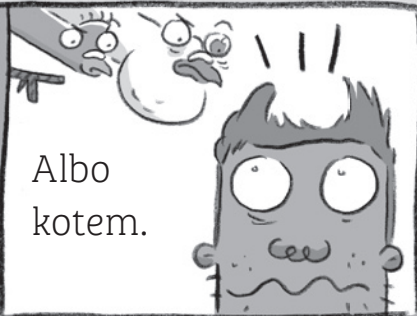
Jest prawdziwym
MISTRZEM
KAMUFLAŻU.

Maskoptak jest członkiem grupy o nazwie
**OGÓLNOŚWIATOWA GOŁĘBIA SIATKA
NA GAGATKA.**



Jeśli czasem przypatruje ci się jakiś gołąb – bez obaw.

Upewnia się tylko, czy
nie jesteś bandytą.



Albo pilnuje, żebyś
nie nadepnął
na porządy
okruszek chleba.



Obecnie brakuje okruszków.

Maskoptak znajduje jednak trochę starego jedzenia za supermarketem.

– Patrz na te pyszności! –
woła do Patyczka.



Patyczek nie odpowiada.

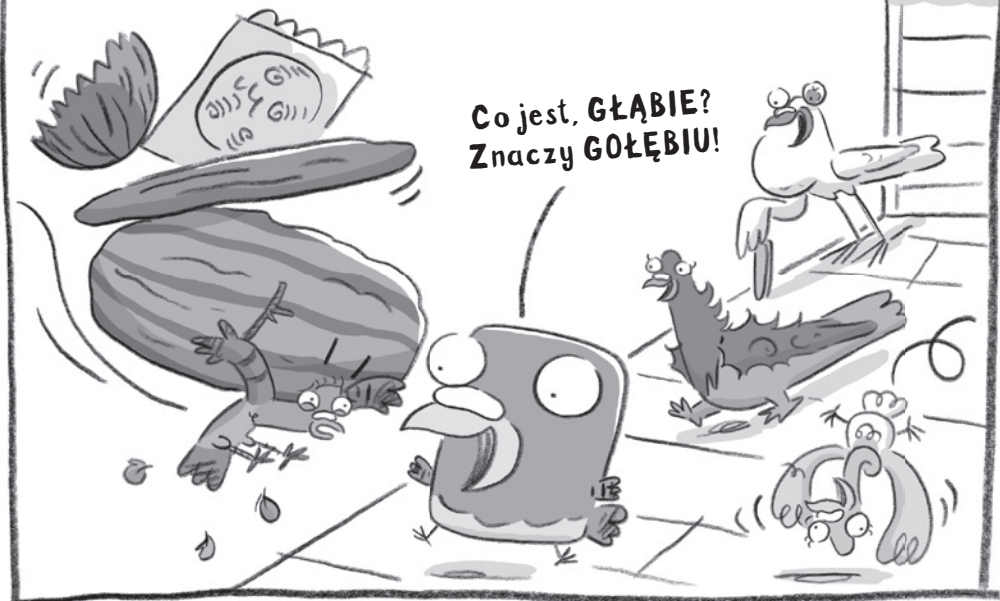
Bo Patyczek to gałązka.

**Wiem, że się ekscytujesz,
ale zachowaj spokój.
Patyczku!**



Maskoptak zabiera trochę jedzenia i odlatuje.

Wlatuje do altany, gdzie spotyka inne
ODLOTOWE GOŁĘBIE.



Gołębie nie tylko pałaszują jedzenie – wykorzystują je też do innych rzeczy.

– Ekspres, z tego kokosa można by zrobić basen! – mówi Maskoptak.

Ja tam wolę okruszki z chleba.



Papilotka za
pomocą jedzenia
ćwiczy mięśnie.

arbuz



Wywrotka uprawia jogę.



A Gruchot rozgląda się za niebezpieczeństwem.

wydrażony
ogórek



– Hmm, niedobrze – mówi.



Gruchot pokazuje na dół.

Jacyś ludzie wznoszą wielki
znak zakazu.

**PTAKOM WSTĘP
WZBRONIONY**

NA TEREN TEGO PARKU
I DO MIASTA W OGÓLE

Z POLECENIA BURMISTRZYNI

Ta burmistrzynie chyba
serio nie znosi ptaków.

Podobno chce
zakazać litery M,
bo kojarzy jej się
z ptakiem w locie.

NIKTÓRYCH rzeczy trzeba zakazywać.

Na przykład wchodzenia na jezdnię na czerwonym świetle.



Albo przychodzenia do szkoły nago.



Albo niedzielenia się z psem lodami.



Ale ten zakaz jest inny.

Bo wymyśliła go nowa burmistrzini.

Burmistrzini nazywa się Ptasia Ptyś-Ptaś. Boi się ptaków. Więc zakazała im wlotu do miasta.



– Trzeba obalić **ZAKAZ
PTAKÓW** – mówi Maskoptak. –
Pora na spotkanie
ODLOTOWYCH GOŁĘBI.



Sadowią się
w **GNIAZDOLOCIE...**



...i na pobliskim drzewie spotykają
mnóstwo gołębi miejskich.



Gołębie miejskie zwykle patrolują okolicę.

Ale nie dziś.

– Co robicie na tym drzewie? – pyta Maskoptak.

– Jacyś ludzie ciągle próbują nas złapać – mówi gołąb. – Sam zobacz!



Nie wiesz,
że ptaki mają
ZAKAZ wstępu?!

– Od wielu dni nie mieliśmy w dziobie
ani okruszka chleba – mówi gołąb.

Ale jesteśmy
głodni!

– Bez obaw – mówi
Maskoptak. – Znajdę wam
jakiś kamuflaż i będziecie
mogli spokojnie jeść na
ulicy.

Leci na poszukiwania i znajduje
grudkowaty liść.

To może
kamuflaż
z liścia?

Ale pod liściem czeka
stary wróg...



– WRONA
WIELKODZIOBA! – woła
Maskoptak. – Co ty tu robisz?



– UKRYWAM SIĘ,
póki nie zostanie
zniesiony **ZAKAZ**
PTAKÓW – mówi Wrona
Wielkodzioba. – Dzięki za
zepsucie mi kamuflażu!



Poirytowana Wrona Wielkodzioba
odlatuje.



WRA-KRA!



Ta, leć się **UKRYWAĆ**,
a my będziemy
WALCZYĆ z ZAKAZEM
PTAKÓW!

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

